

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagrancznie o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci żony mojej Elżbiety i złożyli do wody niezwyklej serdeczności i współczucia, składam serdeczne podziękowanie.

Stefan Okulicz.

1048—fb

SUKNO i BŁAWAT
KAZIMIERZ RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA
WILNO, Wielka Nr 47.

Na sezon wiosenny i letni otrzymano: Najmniejsze rysunki jedwabi, Crepe marocaine'y, Mousseline de laine, Jedwabie na płaszczki, Double face, Bengaliny w różnych kolorach, oraz welny na kostjmy damskie i męskie.

Ceny niskie. 389—fb

Two Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie proszą osoby, które nabyły bilety loterii fantowej, o laskawe przejrzenie tablicy numerów wygranych oraz o odbiór wygranych fantów. Tablica numerów wygranych znajduje się w lokalu Stacji Miejskiej Kolei Państwowej, Wilńskiego Nr. 2 (naprzeciw Dyrekcji Kolejowej i tamże wydaje się fanty za okazaniem biletów w godzinach 12—14 codziennie oprócz świąt i niedziel.

284

SZKOŁA „DZIECKO POLSKIE”
w Wilnie Jagiellońska 3—2
Stefanji Świda.

Przedszkołe — 2 grupy. Wiek dzieci 4—11 lat.
Szkoła — 3 klasy. Oplata od 15 do 25 zł. mies. Gruntowne przygotowanie do średn. zakł. naukowych.
Przyjmują się zapisy na nowy rok szk.—g. 1—2^{1/2}, po pol. (prócz piątków).

403—2 ob

Wszelkie Maszyny Biurowe
Czystymy i Reperujemy
TANIO, szybko i dokładnie
„BLOCK-BRUN“ Sp. Akc.
ODDZIAŁ W WILNIE
Mickiewicza 31, tel. 375.

Uwaga. W roku 1926 warszaty nasze zreperowały 358 maszyn biurowych.

SAMOCHOODY.
Największa fabryka samochodowa Francji poszukuje przedstawiciela, człowieka ruchliwego, kompetentnego z odpowiednim kapitałem na Wilno.
Oferty podać w języku francuskim lub niemieckim do: Martin, Hotel Europejski, Warszawa. 54418—2

Zapisujcie się na członków Wil. T-wa Przeciwgruzliczego!

UWADZE PAŃ!
Wypredaż letnich kapeluszy. Duży wybór. — Ceny niskie. Dąbrowskiego 7—10.

409—1 ob

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Pożyczka zagraniczna.

W poniedziałek przybyli do Warszawy przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego Monnet, Fisher i Close. Wieczorem na Zamku toczyły się narady nad całokształtem pożyczki zagranicznej.

Zakaz wywozu zboża.

Wtorkowy „Dziennik Ustaw” ogłasza rozporządzenie przedłużające zakaz wywozu zboża z granic państwa do dnia 1 września.

Militaryzacja administracji.

Starostą w Kamieniu Korzyskim na Polesiu został mianowany major Konstanty Czachowski.

Likwidacja najniższych klas gimnazjalnych.

Ministerstwo Oświaty poleciło kuratorjom przygotować się od nowego roku szkolnego do likwidacji w szeregu gimnazjów klas najniższych. Dzieci zgłaszające się do tych gimnazjów skierowane będą do wyższych klas szkół powszechnych.

W Kuratorjum Warszawskim likwidacja będzie przeprowadzona w 6 gimnazjach, w Kuratorjum Łódzkim — w trzech.

Minister Bartel zapowiedział, że zmiana ustroju szkolnego będzie przeprowadzona przez Sejm i w drodze ustawy. Tymczasem min. Dobrucki przeprowadza reformę okólnikiem.

Wypadki w Chinach.

Protest rządu nacjonalistycznego przeciwko interwencji japońskiej.

ISZANGHAJ, 30.V. (Pat.) Nacjonalistyczny komisarz spraw zagranicznych złożył w japońskim konsulacie protest przeciwko wkroczeniu oddziałów japońskich do Szantungu, co uważa za akcję niezgodną z prawem. Konsul generalny obiecał przelać protest ten do Tokio.

W tym samym dniu, 30.V. (Pat.) Z Tokio donoszą, że rząd japoński polecił dwóm batalionom piechoty, wzmocnionym przez oddziały inżynierskie i radiotelegraficzny odjechać do Tsing-Tao. Nawiązując do sprawy transportu tych wojsk premier japoński, baron Tanaka, oświadczył w rozmowie z przedstawicielami państw obcych w Japonii, że zwiększenie kontyngentu wojsk japońskich w Chinach jest

Przebieg działań wojennych.

Wojak południowych w prowincji An-Hwei trwa w dalszym ciągu. Donoszą, że oddziały Czan-Kai-Szeka, zajęły Min-Kwang o 70 mil od Pu-Kou, zaś wojska gen. Czan-ga zawiadnęły miastem Peng-Pu, o 110 mil od Pu-Kou.

Projekt zwołania konferencji pokojowej.

LONDYN, 30.V. (Pat.) „Daily Telegraph” donosi z Tokio, że Japonja podała marszałkowi Czang-Tso-Linowi myśl zwołania konferencji pokojowej pod auspicjami wielkich mocarstw.

Cziczerin zatrzyma się w Warszawie.

WARSZAWA, (AW.). Cziczerin, który zatrzyma się tu w drodze powrotnej z Paryża, ma odbyć szereg konferencji o niewątpliwym znaczeniu politycznym. Cziczerin spotka się jednocześnie w Berlinie z delegacją sowiecką na międzynarodową konferencję ekonomiczną, powracając z Genewy.

Wybory do Rady Miejskiej w Siedlcach.

SIEDLCE, 30.V. W dniu 29 b. m. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Siedlcach. Przebieg wyborów był spokojny. Wystawiono list 16. Z tych listy 3, 6 i 13 zostały unieważnione. Lista 9-ta opuszczona w celu uniknięcia pomyłek (9 i 6), a lista 15 została wycofana. Wynik wyborów jest następujący: lista Nr. 2 (P. P. S.) 9 mandatów, głosów 2706, Nr. 7 (Bund) z mandatów głosów 629, Nr. 5 (Poalejsjon) 2 mandaty głosów 614, Nr. 7 (Ortodoksi) 3 mandaty

głosów 1051, Nr. 8 (chrz. zjednoczenie gospodarcze 3 mandaty, 1033 głosy, Nr. 10 (polski Komitet Wyborczy obywatelski) 4 mandaty 1095 gł. Nr. 11 (Zyd Rzem. Komitet Wyborczy) 1 mandat 303 gł. Nr. 12 (Blok pracy polskiej (Zw. Naprawy Rzplitej) 3 mandaty 1001 gł., Nr. 16 (Zyd. blok narodowy) 2 mandaty 731 głosów. Lista Nr. 1 i lista Nr. 14 nie otrzymały, ani jednego mandatu. Ogółem unieważniono 137 głosów.

„Zsyłka” za organizowanie strajku.

MOSKWA, 28.V. (AW.). Z rozporządzenia syberyjskiego G.P.U. dwudziestu kilku robotników oskarżonych o organizowanie, wbrew rozporządzeniom władz, strajków

wysłano bez sądu do Turuchańskiego kraju, na długoletnie ciężkie roboty. Decyzja G.P.U. wywołała wśród robotników w Tiumeni silne wzburzenie.

Rozstrzelanie za ślub kościelny.

LONDYN, 30.V. (Pat.) „Daily Mail” donosi z Nowego Yorku, że według „Katholic Weekly Review” władze meksykańskie w mieście, Guanajuato kazaly rozstrzelać dwóch księży, parę nowożeńców oraz świadków za odprawienie ceremonii ślubu w niezgodzie z przepisami religijnymi rządu meksykańskiego.

za wskazane przeprowadzenie demonstracji morskiej ze względu na rozwijającą się działalność skrajnych oddziałów zagłuszków.

Demonstracja floty angielskiej na wodach Egiptu.

LONDYN, 30.V. (Pat.) „Daily Mail” donosi z Malty, że kilka statków wojennych odpłynęło na wody Egiptu, gdyż wysoki komisarz angielski lord Lloyd uważał

za wskazane przeprowadzenie demonstracji morskiej ze względu na rozwijającą się działalność skrajnych oddziałów zagłuszków.

Po zerwaniu stosunków Anglii z Sowiecami.

P. Rozenholc składa odpowiedzialność za straty na rząd angielski.

LONDYN, 30.V. (Pat.) Sowiecki charges d'affaires Rozenholc wystosował do Chamberlaina pismo, w którym domaga się, aby rząd angielski zezwolił dyrektorom oraz członkom personelu T-wa Arcos i innych sowieckich organizacji handlowych, na pozostanie w W. Brytanji celem przeprowadzenia likwidacji tych instytucji.

W dalszym ciągu swego listu Rozenholc oświadcza, że o ile powyższe zezwolenie nie zostanie udzielone, wydano polecenie natychmiastowej likwidacji wymienionych organizacji, przyczem odpowiedzialność za wszelkie szkody i straty stąd powstałe spadną na rząd angielski.

Z całej Polski.

Wyjazd gen. Rozwadowskiego.

Dn. 29 wieczorem gen. Rozwadowski opuścił Warszawę, udając się do Lwowa. Na dworcu kolejowym zęgnął generała grono przyjaciół i znajomych.

Ze związku „miast.”

Na posiedzeniu zarządu związku miast, które się odbyło dnia 27 b. m. dokonano wyborów do nowo organizowanej przez rząd rady samorządowej. Wybrani zostali na członków: Retajski (Poznań), Chłamtacz (Lwów), pos. Kozłowski (Zakopane), Cełun (Brześć), dr. Zawadzki (Warszawa) pos. Jaworowski (Warszawa), dr. Adolf Gross (Kraków), Piechulek (Katowice). Jako zastępcy weszli: Włoddek (Grudziądz), Bańkowski (Wilno), Toeplitz (Warszawa), Reiner (Otwock), Szpotaniński (Warszawa), sen. Banaszek (Toruń), Kostrzewski (Przemysł), sen. Körner (Warszawa).

Pod względem politycznym na 8 członków 5 należy do prawicy, 2 do P. P. S. i 1 żyd. Poza tem uwzględniono zarówno wszystkie dzielnice, jak i wielkość miast. poseł Kozłowski i p. Reiner reprezentują specjalną grupę miast-uzdrowisk.

Na tem samym posiedzeniu wybrano 3 delegatów na międzynarodowy zjazd miast, który odbędzie się w lipcu w Szwajcarii. Walny zjazd miast polskich odbędzie się w Poznaniu około połowy października.

Zjazd rzemieślników chrześcijańskich z całej Polski.

W dniach 5 i 6 czerwca r. b. obradować będzie w Warszawie zjazd delegatów organizacji rzemieślniczych chrześcijańskich całej Polski nad sprawami gospodar-

czemi. Na zjeździe wygłoszone będą referaty o ustawie przemysłowej i rozporządzeniu wykonawczym zjednoczenia rzemiosła polskiego, i sprawach gospodarczych rzemiosła.

Każda organizacja wysłała jednego delegata na 50 członków. Organizacje liczące mniej niż 50 członków wysyłają jednego delegata.

Sejm i Rząd.

P. P. S. w ostrej opozycji.

W niedzielę 29 b. m. obradowała w Warszawie pod przewodnictwem pos. Daszyńskiego Rada naczelna P. P. S., która uchwaliła szereg rezolucji, wypowiedzianych się ostro przeciwko rządowi. Rezolucje podkreślają fatalny bilans gospodarki rządu, a więc „ogółenie kraju ze zboża i podniesienie drożyzny”, politykę „pogrążającą klasę robotniczą w miastach i na wsi w coraz cięższe położenie gospodarcze i polityczne, za które odpowiedzialność ponosić musi cały rząd solidarnie” i wreszcie konkluduje: „Rada naczelna postanawia utrzymać w stosunku do całego rządu postawę opozycji. Opozycja staje się zasadą postępowania wszystkich organów partii i jej poszczególnych członków”.

Osobny ustęp rezolucji poświęcono potępieniu metod prowokacji i prześladowań politycznych. W bardzo ostrej formie zredagowano żądanie rozwiązania Sejmu w terminie konstytucyjnym.

Rezolucje te uchwalono 35 głosami przeciwko 5.

Koszty wyborów warszawskich.

Według prowizorycznych obliczeń główny Komitet Wyborczy wydatkował z górą 400 tysięcy złotych na przeprowadzenie wy-

Biura wyborcze Polskiego Centralnego Kom. Wyborczego.

Biuro Centralne — ul. Ś to Jańska 3.
Dzielnica Zwierzyniec—Łukiszki — Witoldowa 16, od 11—2 pop. i od 5—8 wiecz.

- Śnipszki — Kalwaryjska 87 i Lwowska 7 m. 6.
 - Antokol — Kościuszki (Antokolska) 33, cukiernia „Irena”.
 - Zarzecze — Połocka 21.
 - Popławy — Subocz 37 (róg Bobrujskiej).
 - Nowy Świat — Śniegowa 18.
 - Nowe Zabudowanie — Konarskiego 9.
- Zjednoczenie Stowarzyszeń Kobiecych — Zygmuntowska 22.

borów do Rady Miejskiej m. st. Warszawy. W sumie tej mieści się 200 tysięcy złotych wynagrodzenia dla 1.045 członków Komisji wyborczych.

ostatnich dniach starał się unie możlić prasie narodowej wskazanie na groźny wzrost komunizmu, jak szafowano konfiskatami pism, które odważyły się o tem pisać—to nie trudno będzie domyślić się do czego zmierzają zacytowane postanowienia.

Wiadomości telegraficzne.

Lindbergh w Londynie.

LONDYN, 30.V. (Pat.) Lotnik amerykański kap. Lindbergh podejmowany był dzisiaj śniadaniem w ambasadzie Stanów Zjedn. Lindbergh przyjęty będzie jutro na audjencji u króla Jerzego w pałacu Buckinghamskim. Szereg innych przyjęć, jak w królewskim towarzystwie aeronautycznym, w brytyjskim klubie lotniczym, w radzie lotniczej, u lady Astor oraz u szeregu innych osobistości, wypełnił cały czas pobytu Lindbergha, w Londynie, aż do jego odlotu do Ameryki wyznaczonego na czwartek bież. tygodnia.

De Pinedo na wyspach Azorskich.

HORTA, (Wyspy Azorskie), 30.V. (Pat.) O godz. 6 min. 45 rano przybył tu parowiec włoski „Superga”, holujący hydroplan de Pinedo z Santa Maria. Na pokładzie parowca przybył jednocześnie de Pinedo.

Wybory do parlamentu w Bułgarii.

SOFJA, 30.V. (Pat.) Przeprowadzone w dniu wczorajszym wybory do parlamentu odbyły się w całym kraju w zupełnym porządku i spokoju. Nie otrzymano dotychczas wiadomości o jakichkolwiek wypadkach. Według dotychczasowych danych stronnictwa rządowe zdobyły znaczną większość.

Nowa ustawa prasowa.

W Nr 45 „Dziennika Ustaw” ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja r. b. o prawie prasowym oraz rozporządzenie zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach.

Nowy dekret, pomimo stwierdzenia w artykule pierwszym, że „prasa jest wolną” wprowadza szereg ograniczeń, które krepują znacznie swobodę prasy. W przepisach dotyczących druków wogóle zakładów graficznych a nawet ulicznej sprzedaży druków znajduje się cały szereg obostrzeń. Tak np. obostrzona jest kontrola wszelkich druków wykonywanych w zakładach graficznych; ustanawia się odpowiedzialność nietylko zarządzającego zakładem lecz także właściciela i dzierżawcy zakładu; rozporządzenie zawiera nawet drobniogzowe przepisy co wolno, a czego nie wolno wywołać sprzedawcom gazet.

Drugie rozporządzenie jest nie mniej charakterystyczne. Art. 1. drugiego rozporządzenia poświęcony jest szczególnie karom za rozpowszechnianie nieprawdziwych lub przekreślonych wiadomości o niebezpieczeństwie „grożącym państwu w jego stosunkach zewnętrznych lub wewnętrznych, zwłaszcza o niebezpieczeństwie grożącym jego ustrojowi konstytucyjnemu lub społecznemu”.

Wiadomo, że ani komuniści ani inni zamachowcy przeciwnikom swoim nie nadsyłały oficjalnych komunikatów o swej robocie podziemnej, ani o terminie planowanego przewrotu. A jednak dla budzenia czujności społeczeństwa nawet pogłoski tego rodzaju powinny znaleźć uwzględnienie na łamach prasy. Nowy dekret ma to unieemożliwić; jeśli wspomniemy, z jaką skwapliwością rząd w

Protest w sprawie okólnika ministra W. R. i O. P. o Imce.

Od Ligi Obrony Moralności Publicznej otrzymujemy, z prośbą o wydrukowanie, protest treści następującej:

Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej o uczestnictwie młodzieży szkolnej w związku „I. M. C. A.” zanepokoił i oburzył całą katolicką opinię naszego społeczeństwa.

Liga Obrony Moralności Publicznej, będąca związkiem stowarzyszeń, a więc wyrażeniem opinii publicznej, zakłada stanowczy protest przeciwko gwałceniu przez Ministra W. R. i O. P. sumień zarówno rodziców, jak dzieci polskich i katolickich, i oświadcza publicznie, że w rzeczach wiary i moralności, w sprawach moralnego wychowania, o niebezpieczeństwach dla wiary i moralności — należy przedewszystkiem słuchać wskazań Kościoła i Jego najwyższych przedstawicieli — Ojca św. i Episkopatu.

Według Konstytucji religja rzymsko-katolicka zajmuje w Państwie naszym naczelne stanowisko i Minister W. R. i O. P. nie powinien występować przeciwko wskazaniam i określeniom tejże religji.

Żądamy odwołania okólnika, który jest sprzeczny z orzeczeniami Kościoła.

Liga Obrony Moralności Publicznej.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 28.V. (Pat.) — Holandia 358,25 — 359,15—357,35. Londyn 43,46—43,57—43,35. Nowy-York 8,93—8,95—8,91. Paryż 35,05—35,14—34,96. Praga 26,50—26,56—26,44. Szwajcaria 172,14 — 172,57 — 171,71.

Wiedeń 125,92—126,23—125,61. Włochy 49,12—49,24—49,00.

Pełniery procentowe: dolarówka 54,75—55,00, 5% pożyczka konwersyjna 66,75—66,85, pożyczka dolarowa 85,00 — 84,75, kolejowa 102,80—103,00, 8% konwersyjna 99,00, 8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92,00, Banku Rolnego 92,00, obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego 93,00, 4,5% ziemskie 62,25—63,50—63,00, 8% warszawskie 82,00, 5% warszawskie 71,25 — 71,50—71,25, 4,5% warszawskie 63,00.

Akcje: Bank Dyskontowy 135,00, Handlowy 7,60—7,75, Polski 150,00 — 149,75—150,00, Zachodni 4,70, Spółek Zarobkowych 92,00, Strem 13,50, Siła i Światło 88,00, Czersk 1,10—1,15, Kukler 5,80 — 5,70 — 5,85, Ostrowita 2,85, Wysoka 125,00—127,00, Węgiel 111,50 — 112,00, Nobel 5,80—5,90, Cegielski 44,00, Lillpop 33,50 — 35,25, Modrzejów 9,70—9,85, Ostrowiec 80,50, Pacisk 3,10, Rudzki 2,80 — 2,87—2,84, Starachowice 74,00 — 73,00, Ursus 2,20, Zieleniowski 22,00, Zawiercie 40,75 — 41,00 — 40,75, Żyrardów 20,00 — 19,25 — 19,75, Borkowski 3,70 — 3,55 — 3,60, Żegluga 0,58.

„ŹRÓDŁO PRACY” Młynowa 12 (Zarzecze)

odkryło dział modlnarstwa pod kierunkiem wykwalifikowanej w Paryżu modystki. — Wybór nowych kapeluszy jak również modernizowanie i przerabianie. Ceny przystępne. — Wykonanie prędkie i dokładnie. gr.—1

Ścisła neutralność.

Po wizycie prezydenta Francji w Londynie, zerwanie przez Anglię stosunków z Rosją jest niewątpliwie najważniejszym dziś faktem na szerokiej widowni polityki światowej.

Powszechnie przypuszcza się, iż zerwanie to było skutkiem głośnej rewizji w Arcosie. W rzeczywistości jednak, jak się nam wydaje, sprawa ma się wręcz przeciwnie: rewizja w Arcosie była skutkiem dojrzewającego już od dłuższego czasu w miarodajnych kręgach angielskich postanowienia przecięcia nareszcie dokuźliwego wrzodu bolszewickiego.

Jedno z pism niemieckich — wawiasem zaznaczyć należy, że w Niemczech powitano bardzo nowoenergetyczny krok Anglii — zaznacza, iż zerwanie to stosunków z Rosją cofa całą historię naszą bez mała o jakieś dziesięć lat. Jest w tym niewątpliwie coś niecoś prawdy, skoro jednak w ciągu dziesięciu lat popełniono ustawicznie błędy, pozwalając roznosić się w niemożliwy sposób propagandzie bolszewickiej, obejmującej dziś swą pajęczą siecią świat cały, to najwyższy czas było obecnie nawrócić z niebezpiecznej drogi.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że światna skąd inąd dyplomacja zachodnia bardzo słabo orientuje się co do stosunków w Rosji. Tak było za Rosji carskiej, tak też za czasów Sowieckich, których po prostu nie rozumiano, wierzono ich obietnicom, ludzono się... Alłsi ci fakty jak wmagająca się agitacja wewnątrz Anglii, co się tak Jaskrawo uwidoczniło podczas ostatniego strajku węglowego, nareszcie afera chińska musiała otworzyć oczy angielskim mężom stanu na istotę bolszewizmu. Skoro zaś uznano nawiązanie stosunków z Rosją za błąd, za ugodową politykę Lloyd George'a, następnie Mac Donald, kontynuowaną siłą inercji czas niejaki przez obecny gabinet konserwatywny — za szkodliwą, był już krok tylko do naprawienia tych błędów. Trzeba było tylko dla upozorowania tego kroku jakiegoś bardziej Jaskrawego, wyraźnego pretekstu, którego dostarczyła głośna rewizja w Arcosie.

Rewizja dała materiał bardzo obfity, wykazując propagandę bolszewicką wśród robotników, żołnierzy i marynarzy angielskich, w gruncie jednak są to wszystkie rzeczy powszechnie znane i od dawna stwierdzone. Ponieważ jednak rządowi angielskiemu najwiedźniej chodziło tylko o odpowiedni pretekst — pretekst taki znalazł się, najzupełniej wystarczający i formelny, dalszym zaś skutkiem było znane już powszechnie zerwanie stosunków.

Czy zerwanie stosunków dyplomatycznych z konieczności musi pociągnąć za sobą kroki wojenne, jak to niektórzy zdają się przypuszczać? Bynajmniej; w danym zaś wypadku przeciwnie wydaje nam się, że jakaś rozprawa zbrojna, przynajmniej na kontynencie europejskim jest zgola wykluczona.

Wprawdzie śród emigracji rosyjskiej zapanowała radość; wyobrażają sobie, że pod osłoną bagnatów angielskich, rychło już wrócą na ojczyznę łono, do dawnych swych dóbr, intratnych stanowisk, potęgi. Są to złudzenia. Dla Anglii potężna Rosja carska jest równie niepożądana, jak i Rosja sowiecka, za względu na

jej ekspansję wschodnią. Jeżeli zaś Anglia dotychczas tolerowała Sowieły, to właśnie dla tego, że uważała je za słabsze, za mniej szkodliwe dla swych interesów od dawnej Rosji carskiej. Gdy afera chińska wykazała co innego — zawrócono z błędnej drogi.

Nie należy jednak przypuszczać, że Anglia ograniczy się na efektywnym geście zerwania stosunków dyplomatycznych. Politycy angielscy, bardziej od innych, przeciwnikami są wszelkich zewnętrznych efektów, nie zwykli oni też lekkomyślnie szafować krwią swych żołnierzy, zwłaszcza, że środki gospodarcze potężniejsze bywają od armat, pancerników i eskadr powietrznych.

Ważnym atutem w ręku Anglii jest ta okoliczność, iż Sowieły swym postępowaniem zdążyły gruntownie narazić się całemu światu. Tak więc Ameryka zapewniła stanowczo, że niema zamiaru zastąpić Anglii w dostawach i udzielaniu kredytu Sowiełom, Włochy, które czas niejaki dosyć wyraźnie zerwały w stronę Rosji, dziś stoją całkowicie po stronie angielskiej, Francja zaś po ostatniej wizycie swego prezydenta w Londynie, aż nazbyt wyraźnie podkreśliła swe stanowisko.

Odnowiona entente cordiale nie zwraca się ostrzeź swem jędrym w stronę Rosji. Zdaje się, iż rozumiano nareszcie zarówno w Londynie, jak i w Paryżu, gdzie to właściwie zbiegają się nici polityki sowieckiej, kto jest istotnym podźgaczem i burzycielem pokoju? Ostatnia butna demonstracja Stahlhelmu w Berlinie wywarła także i po za granicami Niemiec bardzo silne wrażenie, chociaż dla Niemców niezbyt korzystne. To też nie traktując Niemców tak jak bolszewików, nie zrywając z nimi stosunków, postanowiono ich wobac alternatywę: Lorcarno lub Rapallo. Ponieważ zaś polityka niemiecka lat ostatnich opierała się właśnie na lawirowaniu pomiędzy obydwoimi temi miastami, reprezentującymi dwa przeciwne kierunki polityczne i wygrywanu straszaka bolszewickiego — stąd zrozumiała depresja w Niemczech i kwasy ton prasy niemieckiej.

W Rosji rozumiano grozę sytuacji, rozumiano także, że w tym wypadku przyjaźń niemiecka mało dopomoże. To też chcąc możliwie osłabić akcję angielską, Cziczerin śpiesznie przerwał swój zagraniczny urlop, bawił w Paryżu, gdzie starał się skaptować Brienda obietnicą zwiększenia świadczeń sowieckich w spłaceniu Francji wojennych długów rosyjskich. Podobno zabieg ten nie udał się Cziczerinowi, który z kolei ma odwiedzić Warszawę.

Jakież wobec zapowiedzianej wizyty ma być stanowisko Polski? Odpowiedź na to jest jedna: jako naród o kulturze zachodniej, sympatjami naszymi jesteśmy całkowicie po stronie bratnich narodów zachodnich, z tego jednak nie wynika bynajmniej, byśmy mieli uprawiać politykę „Filipa z konopi“, deć się użyć do wyciągania gorących kasztanów z sowieckiego ognia i wznawiali awanturnicze tradycje pochodów kijowskich.

Ścisła neutralność, którą już ogłosiły państwa bałtyckie jest i dla nas najbardziej wskazana, zwłaszcza że sam Chamberlain nie dalej jak w marcu taką właśnie politykę najgoręcej nam zalecił.

J. O.

Zmiana w składzie Gł. Komitetu Wyborczego.

Na ostatnim posiedzeniu Głównego Komitetu Wyborczego rzekł się godności członka tegoż Komitetu adw. Stanisław Bagiński. Na miejsce to powołano p. Michała Ładowskiego. (r.)

Zakończenie i przekazanie prac spisowych.

W niedzielę o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej wice prezydent miasta p. Lokuciewski, oraz kierownik komisji spisowych przekazał Głównemu Komitetowi Wyborczemu materiały spisowe, a więc: 57 zeszytów, stosownie do ilości obwodów, zawierających spisy wyborców wraz z ich duplikatami, również z podziałem na poszczególne obwody 57 zeszytów z wyszczególnieniem osób nieuprawnionych do głosowania t. j. obokrajowców.

Główny Komitet Wyborczy spisy te przekazał właściwym obwodowym komitetom wyborczym, gdzie będą poddane szczegółowemu sprawdzeniu.

Począwszy od dnia jutrzejszego, t. j. w ciągu 1, 2 i 3 czerwca spisy te będą mogły być przeglądane przez mieszkańców Wilna, którzy są uprawnieni do wnoszenia do właściwych obwodowych komitetów wyborczych ewentualnych reklamacji.

Ze spisów sporządzonych przez Magistrat wynika, że Wilno liczy 96,300 osób uprawnionych do głosowania, 9,300 obokrajowców nieposiadających prawa głosu, oraz 11,000 osób, które nie mają głosu ze względu na to, że na terenie miasta nie mieszkają 10 miesięcy. (r.)

„Bezpartyjny“ komitet „Słowa“ i „Expressu“ rozpada się.

Od p. Feliksa Zawadzkiego otrzymaliśmy list, w którym nas zawiadamia, iż wycofał się ze składu „Bezpartyjnego Komitetu Obrony Polskości Wilna i fachuwej a oszczędnej gospodarki miejskiej“ i nadal w pracach tego komitetu udziału brać nie będzie.

Jednocześnie dowiadujemy się, że z tegoż komitetu wycofał się również panowie Bronisław Wińcz i Mich-ł Piech.

Z dz. „Śnipszki“.

Dnia 30.V. b. r. pod przewodnictwem inż. J. Glatmana odbyło się posiedzenie przedstawicieli wybitniejszych obywateli dz. Śnipskiej w liczbie około 50 osób, na którym, po wysłuchaniu przemówienia p. red. Kownackiego, postanowili wejść do miejscowego podkomitetu i poprzeć czynnie akcję Polsk. C. K. W. działającego w dz. Śnipskiej. Ze względu na to, iż akcja wyborcza potrzebuje wydatków pieniężnych, zebrani wespół siebie urządzili zbiórkę na zasilenie funduszu P. C. K. W. Jednocześnie podkomitet dz. „Śnipszki“ podaje do wiadomości, iż biura miejscowego Podkomitetu znajdującego się przy ul. Kalwaryjskiej № 87 i Lwowskiej 7—6 udzielają informacji od godz. 5 do 8-ej wiecz. codziennie.

Dla podtrzymania rozpadającego się bloku czerwonego.

Znajdujący się obecnie w Kownie, wysiedzony swego czasu do Litwy biskup prawosławny Eleuterusz, przysłał swe błogosławieństwo sen. Bohdanowiczowi z zapewnieniem o modłach za pomyślny wynik przyszłej akcji wyborczej rosyj do Rady Miejskiej.

Wezwania do wyborców.

Główny Komitet Wyborczy rozplakatował w całym mieście ogłoszenia, zywające wszystkie osoby pełnoletnie do przegładania w dn. 1, 2 i 3 czerwca w poszczególnych obwodowych komitetach wyborczych spisów uprawnionych do głosowania i wnoszenia reklamacji z powodu ewentualnego niezamieszkania w spisach osób, którym przysługuje prawo głosowania lub o wykreślenie z tych spisów nieuprawnionych z jakiegokolwiek powodu do głosowania.

Niezależnie od tego na bramach wszystkich domów w obrębie wielkiego Wilna rozlepiono zawiadomienia, do którego obwodowego komitetu wyborczego należą lokatorzy danego domu, z oznaczeniem dokładnego adresu i godzin urzędowania, zywając mieszkańców do sprawdzania spisów wyborców. (r.)

Gdzie będą głosowali członkowie komitetów obwodowych?

Główny Komitet Wyborczy wyjaśnił, iż członkowie obwodowych komitetów wyborczych głosować winni w komitetach, w których są zapisani.

Wyborcom tym wydawane będą zaświadczenia, które upoważniają ich będą do złożenia swego głosu bez oczekiwania w kolejce. (r.)

Podpis, który był.

„Sanatorzy“ w pogoni za wyborcami używają często sztuczek, które mają bardzo mało wspólnego z moralnością, o której lubią długo i szeroko opowiadać. Ostatnio dopuścił się takiej sztuczki w numerze niedzielnym „Kurjer Wi-

WILNIANIE!

CZY JUŻ SŁYSZELIŚCIE, ŻE MIĘDZY 10 a 16 CZERWCA MA BYĆ WYSTAWA!

JAKA?

leński“, umieszczając wzmiankę p. t. „Podpisy, których nie było“.

Pod odepką Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego umieszczone zostały podpisy kilkudziesięciu organizacji katolickich i narodowych, między innymi podpisane były wszystkie Chrześcijańskie Związki Zawodowe w tej liczbie i Chrześcijański Związek Zawodowy Kelnerów. Tymczasem „Kurjer Wileński“, chcąc wprowadzić w błąd opinię publiczną umieścił list podpisany przez prezesa i sekretarza klasowego Związku Kelnerów, w którym zarzucają Polskiemu Centralnemu Komitetowi fałszerstwo. Możemy zapewnić p. prezesa Kuke i sekretarza Tomkowicza, że nawet gdyby zgłosili akces swego związku do P.C.K.W. nie zostaliby przyjęci, bo komitet grupuje tylko elementy chrześcijańskie i narodowe, natomiast kelnerscy chrześcijańscy należą do P.C.K.W.: oni to byli podpisani pod odepką.

W związku z tem otrzymujemy od Chrześc. Zw. Zaw. Kelnerów list następujący:

Ponieważ w nrze 121/870 „Kurjera Wil.“ w dniu 29 maja r. b. został umieszczony artykuł pod tytułem „Podpisy, których nie było“, w którym podano treść listu Związku Zawodowego Kelnerów m. Wilna, uprzejmie prosimy Sz. Pa. Redaktora w imię prawdy o umieszczenie niniejszego listu wraz ze sprostowaniem, a mianowicie: 1) Stwierdzamy, iż Chrześcijański Związek Zawodowy Kelnerów w Wilnie przylączył się do Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego, wobec czego nazwa naszego Związku pod odepką Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego została umieszczona zupełnie słusznie i 2) Nie zaprzeczamy tego, iż w Wilnie istnieje również drugi Związek Kelnerów (Klasowy), lecz zwracamy również uwagę na to, że postanowienie w kwestii przylączenia się do tego lub innego Komitetu Wyborczego, które zapadło na zebraniu Związku Klasowego Kelnerów nas nie obowiązuje, gdyż nie wspólnego z tym Związkiem nie mamy.

Prezes
Władysław Adamowicz.
Sekretarz
Antoni Rynkiewicz.

Z sali odczytowej.

Tydzień Morski w Wilnie przyniósł bardzo piękny odczyt p. t. „Idea morska“ wygłoszony przez dyrektora Centr. Zarządu Ligi Morskiej i Rzeczej p. A. Uziębło.

Prelegent wyraziwszy zdziwienie, iż tak szczerpa garstka ludzi przysięgł swem zanieczeniem i zainteresowaniem dla danej idei — wykazywał, iż morze niesie tak wielkie pozytywne materialne (nie mówiąc o moralnych), iż każdego może zainteresować.

— A więc w pierwszym rzędzie daje złoto i możnaby mieć z morza około stu miljonów złotych w złocie na każdego mieszkańca kuli ziemskiej. Poza tem perły, korale, sól i największe bogactwo — rybe.

W Polsce konsumpcja ryby jest minimalna, co trzy kilogramy rocznie na mieszkańca, podczas gdy francuz spożywa 18 kil., Anglik 24, a Japończyk 100 kilogram. rocznie. Anglja ma z rybołówstwa dochód roczny, równający się połowie budżetu polskiego.

Po za tą stroną ściśle materialną — morze jako droga łącząca państwa i ziemie było zawsze celem zapasów wojennych i walk narodów od starożytności zaczynając. Nawet narody na niższym stopniu rozwoju jeszcze stojące, instynktem odczuwały znaczenie morza. Nad brzeg Bałtyku szły nasze drużyny słowiańskie w dobie budowania naszego państwa za Piastów. A dziś konstataujemy fakt, że chociaż świadomość teoretyczna co do ważności morza — większa, praktyczna świadomość — zmalała. W dzisiejszej dobie wysiłki w tym kierunku ponosi Rząd, inicjatywy prywatnej tam niema.

Łączyć morze z ideologią państwową i narodową — tego mało. Ono ma swą własną ideę, ono jest szkołą charakteru, tego uczy historia. Paralela przeciągnięta między naszym a angielskim narodem, które to narody jednocześnie zakładały podwaliny prawa konstytucyjnego, ogłaszając pakt Koszycki i Magna Carta — paralela ta wypada na naszą niekorzyść.

Polak zasypiał z kordem w dłoni, angiłk wypływał na morze i w zetknięciu z tym żywiołem kształciło się w nim poczucie hierarchii, struktury społecznej, kult państwowości. Anglja dochodzi do wszechświatowej potęgi — Polska w tymże czasie upada.

Prelegent gorąco mówił na powyższy temat, cytował przykłady wielkich bohaterów, wyrażał życzenie, by i u nas z czasem tacy się wyrobili, by w zetknięciu z przestworami morskimi wyrobili się charaktery nasze umięjące żyć i umierać dla wielkości swego państwa. W. Ż.

GDZIE?

Uroczystości w Trokach.
Dnia 28 b. m. w Trokach odbyło się uroczyste otwarcie przystani żeglarskiej oddziału wileńskiego Ligi morskiej i rzecznej oraz poświęcenie i chrzest pierwszego na Wileńszczyźnie yachtsu żaglowego „Mewa“ zbudowanego przez Lige.

Uroczystość ta ściągnęła sporą ilość wycieczkowiczów z Wilna. Organizacja uroczystości przeprowadzona przez oddział wileński Ligi morskiej i rzecznej była bez zarzutu.

Tak naprzykład wobec zepsucia się w dniu tym autobusu, jaki kursuje stale pomiędzy Landwarowem a Trokami, p. Sobeki, w obawie przed ewentualnym wyzyskiem przygodnych „dorożkaczy“, bezinteresownie przewoził wycieczkowiczów swym samochodem ze stacji do Trok.

Uroczystości trockie rozpoczęły się pod kolumną, gdzie tłumnie zebrali się wycieczkowicze, ludność Trok oraz wioślanie z okolicznych wsi. Plac oraz przylegające do niego ulice były dosłownie zapelnione publicznością. Przed kolumną ulokowała się również przybyła z Wilna orkiestra wojskowa. Około godz. 12-tej na plac przybył p. wojewoda, witany przez ludność oraz przez specjalnie oczekujących go tu przedstawicieli „Ligi“, prezesa sekcji wioślarskiej W. K. S. „Pogoni“ p. pułk. Zajączkowskiego, który na uroczystość tę przybył z przeszło 40 wioślarzami, p. prezesa T-wa wioślarskiego Wańkowicza i innych. W parę chwil potem przybył J. E. ks. biskup Bandurski.

Po wygłoszeniu przemówienia przez przybyłego na tę uroczystość p. Uziębła dyrektora centrali Ligi morskiej i rzecznej w Warszawie, w którym mówca podkreślił cel i znaczenie dla Państwa tego pierwszego yachtsu żaglowego, wszyscy udali się do parku, gdzie nad brzegiem jeziora Galwe znajduje się przystań.

Pogoda, która z początku uroczystości zapowiadała się źle, a nawet zaczęła padać deszcz, rychło uległa zmianie. Promienie słońca zasłazy jezioro i kołyszący się na nim przedmiot ogólnego zachwytu yacht — „Mewa“.

Po przybyciu wszystkich na brzeg J. E. ks. biskup Bandurski w licznem otoczeniu udał się na przystań, gdzie odprawił krótkie modły dokonując aktu poświęcenia „Mewy“ i lokalu przystani.

Kazanie J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego, wygłoszone po poświęceniu yachtsu było nacechowane troską o rozwój żeglarstwa na jeziorach Trockich, gdzie będą mogły ćwiczyć się pierwsze zastępy przyszłych marynarzy morskiej floty polskiej. Po przemówieniu jednego z budowniczych yachtsu p. D-ra Czarnockiego, który przedstawił cały wysiłek pracy „Ligi“, związany z jego budową podkreślając, iż yacht wybudowany został w Wilnie, bez uciekania się o pomoc do Warszawy, oraz przemówieniu prezesa Ligi p. kuratora Ryńkiewicza, odbył się chrzest yachtsu. Matkami chrzestnymi jego były pp. Wice-Wojewodzina Malinowska i kpt. Borowa, zaś ojcami pp. Wojewoda i Dyrektor Uziębło.

O godzinie 2 min. 25, p. dr. Czarnocki dał komendę podniesienia bandery, orkiestra odegrała hymn narodowy. Wszyscy odśpiewali glosy. W trzech punktach spokojnie nad starem jeziorom Galwe i murami zamków podniosły się polskie bandery: na yachtsie, maszynie sygnałowym, zbudowanym na górze zamkowej i w przystani. W 10 minut potem odbył się pierwszy wyjazd „Mewy“ na wody Galwe.

Dzięki „Lidze“, która w parku urządziła koncert orkiestry i loterję, publiczność bawiła się wesolo do późnego wieczora.

Zorganizowana w parku akcja zapisu nowych członków do Ligi dała pomyślne wyniki. Prócz wielu z mieszkańców m. Trok, do jej szeregów zgłosiło się sporo mieszkańców z pobliskich osiedli.

O godz. 10-ej wieczorem część wycieczkowiczów powróciła do Wilna. Inni pozostali na balu, zorganizowanym przez K. O. P.

Towarzystwo Ochrony Kobiet w Wilnie.

Od bieżącego N. Roku Wilno stanęło w szeregu miast europejskich, pod jednym przynajmniej względem. Oto utworzone zostało tutaj Towarzystwo Ochrony Kobiet, jedno z kilkunastu istniejących w większych miastach Polski z Centralą w Warszawie. Należy ono do międzynarodowej Centrali we Fryburgu. (Protection



de la jeune fille) a ma za cel opiekę nad młodymi kobietami i dziewczętami w podróży i w miastach i walce z handlem żywym towarem. Pracuje ono oddawna we wszystkich państwach europejskich, w Ameryce b. intensywnie, a w Azji, Afryce i Australji zupełnie pomyślnie.

Wilno do tego roku świeciło nieczynnością w tym względzie. Uratował sytuację Katolicki Związek Polek, którego prezeska pani Jeleńska została też prezeską nowoutworzonego Towarzystwa Ochrony Kobiet.

Pracując w tym kierunku już dawniej, Katolicki Związek Polek wkłada i obecnie wiele trudu i ofiarności w tę ważną sprawę, tem więcej że Opieka Społeczna dość niewielkie daje na to subdyja. Warszawskie Tow. Ochr. Kobiet otrzymuje hojne miesięczne zapomogi od Magistratu swego, Opieki Społ., i wielu instytucji, to też działalność Tow. w postaci kursów, przytułków, schronisk i Misji Dworcowych jest tem szeroko rozwinięta. W Wilnie władze dość uprzejmie współdziałają w pomocy Misjom Dworcowym, w czem b. żywy udział bierze Zarząd Kolei. Dyrekcja udzieliła na dworczo osobnego pokoju, który umeblowało swoim kosztem Tow. Ochr. Kobiet. Są tam łóżka z pościelą na wypoczynek dla przyjezdnych, które dłużej w nim bawić nie mogą, niż około 24 godzin. Są trzy panie płatne, dyżurujące kolejno na wszystkich podziemiach na dworcu. Poznać je można po biało-złotykh opaskach na rękawach, jak wszędzie zagrancą. Te panie udzielają opieki młodym samotnicom, wskazując im schroniska za małą opłatą przy ul. Szajlańskiej Nr. 1, będące Instytucją Tow. Ochrony Kobiet.

Zarząd schroniska serdeczną opieką otacza przybyłe samotnice, wynajdując dziewczętom pracę, lub stale miejsca, albo w braku takich, wysyłając je z powrotem do miejsca zamieszkania. Aby zapobiedz niepożądanemu napływowi dziewcząt, bezrobotnych i niewykwalifikowanych do miast, wydane zostały i rozsyłają się na wieś popularnie napisane „Rady dla Dziewcząt“, przedstawiające im niebezpieczeństwo głodowania, a tem więcej powierzenia się nieznanym w opiekę, kończącą się najczęściej niewolą i zgubą u handlarzy żywym towarem.

Od N. Roku, przez niespełna 5 miesięcy, Przez Schronisko Tow. Ochr. Kobiet przeszło około 200 osób. Z nich noclegi bezpłatne otrzymało osób 118, płatne 46. Śniadania, obiady i kolacje otrzymują za minimalną opłatą 63 osoby. Pomoc w ubraniu w mrozy — 9, a pomoc w dokształceniu i nauce kroju i szycia 5 osób. W szpitalu umieszczono 3 osoby, odesłano z biletami powrotnymi 11 dziewcząt, a niestrudzona zarządząca Schroniskiem potrafiła umieścić w domach jako służące 88 dziewcząt. Schronisko ma stałych interneków 5 dziewcząt, kończących szkoły i kursy. Brak funduszu nie pozwala na oddzielne pomieszczenie tej młodzieży.

Władze kolejowe i policyjne pomagają dyżurującym przy obronie ofiar od czatujących na dworcach nieproszonego opiekunów i faktorek. Zarząd Kolei wszelkie odnośne drukowane plakaty i wskazówki umieszcil na wielustacjach węzłowych swojej Dyrekcji. Niedawno zmarła, nieodżałowana pamięć żona prezesa Dyrekcji kolej pani Staszewska, skupiła koło siebie grono pań, jako przewodniczącą kontroli Misji Dworcowych. Po jej śmierci panie z Zarządu kolejowego rozdzieliły między sobą tę pracę i trwają nadal w kontroli dyżurów, w czem im pomagają nieraz mężowie.

Trudy i wydatki ponoszone często przez Kat. Związek Polek i jego prezeskę, powinnyby otrzymać poparcie szczerze wszelkich władz, aby Wilno w służbie koła moralności publicznej, w szeregu miast polskich nie było na ostatnim miejscu.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

Hr. S. Łopacińska dziękując za użyczenie na porę profesorowi z Wiedni ofiaruje sto złotych dla biednych z których p. Janina Umiastowska przeznacza 50 zł. dla Zakładu nieuleczalnych i 50 zł. dla pięciu naukowców weteranów mieszkających na Piłomonce.

Sprostowanie.

W Nr. 121 „Dziennika Wileńskiego“ w rubryce ofiar powinno być: Dla najbardziej biednych m. Wilna. Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Stanisława Bohusz-Siestrzencewicza, Mackiewiczowie Konradostwo 20 złotych.

D-rzy Bujański, Obteziński i Waszkiewicz lokują polonice i chore z cierpieniami kobieciami w Zakładzie Polonickim

ul. W. Pohlanka Nr. 31.
(w nowym lokalu).

